

Czy Doula może być szansą na powrót do autentycznej sztuki akuszerskiej?

Kim jest doula - kuszerką, położną? Jakie są różnice między wymienionymi kobietami, kogo te kobiety reprezentują, kim są? Czy powinny wspierać, towarzyszyć, sprawować kontrolę, a może po prostu być ... nic więcej? Jak przygotować kobiety do wyjątkowego pełnego uniesień procesu jakim mogą być narodziny dziecka?

Doula

Z definicji wykształcona i doświadczona również w swoim macierzyństwie kobieta, zapewniająca ciągłe niemedyczne, fizyczne, emocjonalne i informacyjne wsparcie dla matki i rodziny na czas ciąży, porodu i po porodzie.

Określenie „doula” opisujące kobietę, która wspiera młodą matkę w karmieniu piersią i opiece nad noworodkiem, zostało użyte przez antropolog Danę Raphael po raz pierwszy w latach 70. w Stanach Zjednoczonych w książce *Tender Gift: Breastfeeding*. W latach późniejszych zostało rozszerzone również na wsparcie w czasie porodu przez autorów przełomowej książki *Mothering the Mother* (obecnie *The Doula Book*) Marshalla Klause i Johna Kennela. Pod koniec lat 80. idea douli trafiła do Europy Zachodniej, gdzie w kilku krajach została oficjalnie uznana za zawód. W Polsce pierwsze doule działają od niespełna 10 lat. W roku 2011 powstała pierwsza organizacja zrzeszająca doule – Stowarzyszenie DOULA w Polsce. Obecnie doula w Polsce jest już zawodem.

Akuszerka

Dawniej akuszerkę nazywano również „babką”. Była to zwykle kobieta, posiadająca nie tylko własne macierzyńskie doświadczenie ale także wiedzę przekazywaną ustnie „z pokolenia na pokolenie”.

Zgodnie z tezą M. Odent akuszerka to osoba, o określonej osobowości, mająca za sobą dobre doświadczenia związane z własnymi porodami i macierzyństwem. Biorąc pod uwagę fakty związane z wiedzą na temat zapisu limbicznego, również osoby towarzyszące przy porodzie powinny być wolne od jakichkolwiek obciążeń. Sięgając dalej do wybitnych położników należy zwrócić uwagę na wiedzę przekazywaną przez F. Leboyer, który wyraźnie pisze „Wyobrażać sobie narodziny jako nieodmiennie bolesne dla dziecka, byłoby groźną pomyłką. Ból wcale nie jest konieczny. Ani w tym świecie, ani przy porodzie. Tak, samo jak dla kobiety wyzwolonej od bólu wydawanie dziecka na świat może być upajającym doświadczeniem, z którym niczego nie da się porównać, narodziny mogą być dla niemowlęcia najbardziej niezwykłą, największą i najgłębszą przygodą”. Wobec powyższego kto powinien być przy rodzącej kobiecie? Powinna to być:

- kobieta, matka
- wyzwolona od bólu
- kobieta, która dotarła do swoich narodzin i jest wolna od lęków
- kobieta doświadczona, która doświadczyła kilku własnych porodów, przeżyła je bez bólu (umiała się od niego wyzwolić, bądź była wolna od bólu), kobieta która potrafiła ból oswoić,

a tym samym sięgnąć głębi świątyni, którą jest kobiece ciało, sięgnąć tam gdzie jeszcze nie była, dotrzeć do swego pierwowzoru, odkryć siebie, pełnię swojej kobiecości i stać się sobą..

- kobieta, która potrafi poprowadzić Cię, wprowadzić w ten wyjątkowy stan, lub przygotować tak abyś mogła go doświadczyć.

Położna

osoba posiadająca odpowiednie wykształcenie, potwierdzone dyplomem, do opieki nad kobietą w każdym okresie jej życia.

A więc... Doula – szansa na powrót do autentycznej sztuki akuszerskiej...

Otóż po prostu być... kiedy trzeba... być cichą obecnością lub gdy potrzeba pełną aktywności kobietą, w pełni rozumiejącą proces, szanującą tą największą intymność do jakiej zostałyśmy zaproszone, być w pełni oddane... czujne, spokojne, głęboko przekonane, że ten proces który właśnie się dokonuje, dokonuje się w kobiecie i ona jedyna ma siłę by ukończyć go szczęśliwie.

Dlaczego o tym mowa?

Właśnie dlatego by doula stała się autentyczną odpowiedzią na potrzeby rodzącej.